45-54 kr

Nr. 9 Lwów dnia 1. maja 1893 **Rok II.**

DWUTYGODNIK GALICYJSKIEJ C. K. Straży Skarbu

Czasopismo zawodowe

wychodzi we Lwowie 2 razy w miesiącu, każdego 1. i 15.

Redakcja i Administracja:
Lwów, Ossolińskich 9., naprzeciw Biblioteki Ossolińskich.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 ct. od objętości 1 wiersza pismem drobnem (petit).

Prenumerata wynosi:
W obrębie Monarchii Austr. Węgier. rocznie 6 złr. Półrocznie 3·50, kwartalnie 1·80, miesięcznie 80 ct.
Dla korpusu c. k. Straży skarbowej w obrębie całej Monarchii i emerytów kwartalnie 1·50, miesięcznie 50 ct.

Po nominacyach.

Kiedy już przeminęły pierwsze wrażenia, wywołane ostatniemi nominacyami i promocyami, nie od rzeczy będzie nam obok podzięki zasłużonej sferom decydującym, rzucić kilka refleksyj, właśnie z powodu tych mianowań.

Zwyczajem praktykowanym od czasów niepamiętnych, jest ogłaszanie w gazecie urzędowej mianowań, nie tylko wyższych urzędników, ale nawet rang najniższych, jak kancelistów, adjunktów podatkowych a nawet bezpłatnych praktykantów. Z reguły tej — rzecz dziwna — wyjęci są stale c. k. urzędnicy Straży skarbowej, mianowicie komisarze i nadkomisarze, a więc urzędnicy w IX i X klasie rangi. Dlaczego to tak bywa, to doprawdy dla wielu jest zagadką, ale dla wielu głębiej myślących, faktem nawet dość bolesnym, bo stawia w dziwnem świetle tych rzeczywistych urzędników, których organa rządowe w szeregu rzeczywistych urzędników, widocznie nie stawiają. — Należałoby raz jawno i otwarcie powiedzieć ogółowi, czy komisarze i nadkomisarze c. k. Straży skarbu, są urzędnikami państwowymi, czy nimi nie są; bo jeżeli nawet tajna kwalifikacya jest w dzisiejszych czasach anomalią, to cóż powiedzieć o tajnych nominacyach, bo tak bez zaprzeczenia nazwać je wypada, jeżeli szersza publiczność o tem nic nie wie, choć wie o innych dykasteryach i to nawet takich, które w bezpośredni stosunek z publicznością nie wchodzą. „Skromność“ taka dziwnie wygląda w obec niedawno wyrażonej myśli, postawienia Straży na wybitnem stanowisku w hierarchii urzędniczej. Może jeszcze więcej dałoby się przytoczyć refleksyj tego rodzaju pod względem wynikłych mianowań, lecz pozostawiamy to rozwadze ogólnej w korpusie, albowiem inne ważniejsze sprawy nas przynaglają do podniesienia ich jeszcze w tym numerze.

Powiada przysłowie: „Jeżeli chcesz aby ci kto w twem położeniu dopomógł, to staraj się przedewszystkiem sam sobie dopomódz.“ Oprócz więc wyczekiwania, aż nam co z nieba spadnie z tylu a tylu obietnic, nie od rzeczy będzie poprzeć podane — jak już wiadomo korpusowi — petycye o poprawę losu w ten sposób, aby urzędnicy Straży skarbowej, a szczególnie funkcyonaryusze Straży w każdym okręgu wyborczym, zechcieli owe prośby poprzeć u posłów naszych do Rady państwa, oświecić tych ostatnich o rzeczywistych stosunkach między Strażą i w ten sposób wyrobić sympatyę dla sprawy, gdy ona przyjdzie na stół Izby poselskiej. Agitacya tego rodzaju, nie może być ani zakazaną, ani tłumioną, a skutek może wywrzeć dobry, tem bardziej, że sfery rządowe zwykle zastawiają się tem, że to lub owo przedłożenie spotyka się z oporem Rady Państwa.

O ile nominacya i obsadzenie nadzorów nastąpi, o tyle wcześniej Nr. 10 wydany będzie.

Że tego rodzaju agitacya może wydać dobre owoce, a dalej, że nic nie jest w kierunku polepszenia bytu Straży skarbowej niepodobnem, dowodem tego fakt dokonany w drugiej połowie monarchii, mianowicie w Węgrzech, gdzie Straż skarbowa *już* uzyskała lepsze warunki i nieco odmienną organizacyę.

Według tego, jak nam donoszą, nadkomis. Straży, są już od lat wielu w VIII klasie rangi postawieni, a od 1. stycznia b. r. respicyenci z egzaminem komisarskim wcieleni zostali do XI. klasy; a ponieważ obecnie do każdej Dyrekcyi skarbowej węgierskiej jest przydzielony 1 komisarz Straży skarbu I. klasy, jako stały referent, owi respicyenci pod nazwą inspektorów powiatowych na ich miejsca przychodzą. Prócz tego żołd każdego członka Straży podniesiono o 10 centów dziennie.

Jak widzimy z powyższego, nie wypada nam wypoczywać błogo na dotychczasowych „zdobyczach“ lecz walczyć dalej jak dotąd, aby stanąć na równi z tymi, z którymi ostatecznie równe mamy prawa i obowiązki.

W sprawie ogólnej.

Do petycyi urzędników Straży skarbowej.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że były doniosłe powody, które skłoniły urzędników Straży skarbowej do wystąpienia z dotychczas przestrzeganej granicy zaparcia się siebie samego i zaniesienia wyżej odnośnych swych próśb i przedstawień już i z tego względu, że ich długie lata poniżano w porównaniu z innemi kategoryami urzędników, a nawet powiedziawszy otwarcie, sprawiano im niezasłużone przykrości przezto że powoływano elementa z innych cywilnych zawodów do kontroli podatków. Można to samo odczytać między wierszami petycyi, którą urzędnicy Straży skarbowej i samoistni respicyenci wnieśli na dniu 14 lutego b. r. do wysokiego Ministerstwa skarbu.

Bez wszelkiego upiększenia i przesady wyliczono w niej prace i trudy, do jakich zobowiązany i na które narażony jest urzędnik Straży skarbowej na granicy i przy pełnieniu służby dla podatków niestałych; a jakież w porównaniu świadczenie wzajemne, które on za swą rzetelną, umysł i ciało pożerającą pracę z woreczka państwowego pobiera.

Przywiedziono w petycyi momenta z życia służbowego Straży skarbowej, o których wprawdzie bardzo wielu zdala od instytucyi Straży skarbowej znajdujących się spostrzegaczy, już publicznie mówiło, jednakowoż bliżej instytucyi Straży skarbowej się znajdujący, zdają się wogóle tych momentów wcale nie spostrzegać.

O ile się z dobrze poinformowanej strony dowiadujemy, ma się przecież wreszcie ten stan zmienić — i sądzimy, że nas nadzieja nie zawiedzie, iż będzie lepiej. Już z tej okoliczności, że wybrana do wniesienia petycyi deputacja, wszędzie, gdziekolwiekbądź prosząc przemawiała, była przyjmywaną z niezaprzeczoną przychylnością, da się wyprowadzić wniosek, że wyższe sfery nie są przeciwne, ażeby zamierzone reformy przeprowadzić; rozchodziłoby się więc tylko o koszta przy postawieniu pytania, o ile jednemu lub drugiemu z 4 punktów petycyi należałoby zadość uczynić.

Że ten doniosły czynnik również urzędnicy Straży skarbowej przy układaniu petycyi należycie uwzględnili i ograniczyli swe prośby do takiej miary, że dla wysokiego Ministerstwa możebnem będzie, nawet bez żadnego większego wydatku petentów zadowolnić przynajmniej pod względem dwóch lub trzech pierwszych punktów petycyi, chcąc jednak rzecz jasno przedstawić przez następne obliczenia, musimy uczynić wzmiankę, że pierwszy przez komitet petycyjny zaopiniowany zarys petycyi był innym, od tego, który w ostatniej chwili z powodów, które wniesienie petycyi zakwestyonowały, przyjętym być musiał a którego treść mieści się w petycyi wyżej przedłożonej.

Pierwszy zaryś petycyi przez komitet przyjęty, podzielił według statystyki w roku 1890 istniejących 496 kierowników nadzorów na ósemki i zamierzał dwie ósme do IX, trzy ósme do X, dwie do IX, a jedną ósmą do VIII klasy rangi wcielić; nie chcąc zaś dotychczasowym samoistnym respicyentom przez przeniesienie ich do XI. klasy rangi żadnej szkody materyalnej wyrządzać, pozostawił im dotychczasowy dodatek funkcyjny, 120 złr. rocznie wynoszący.

Większa część petentów uważała taki podział za jakiś stosunek ograniczenia przy przejściu z X. do IX klasy rangi, jednakowoż, ponieważ ogólne zawiadomienie, co do żądanej zmiany nastąpić nie mogło, przyjęto ten podział.

Zaznaczamy dobitnie na tem miejscu, że to jest najwrażliwszy punkt, na który komitet petycyjny się zgodził, a który tylko z konieczności doznał zmiany w ostatnim momencie.

Zastanowiwszy się dokładniej nad położeniem rzeczy, przyszliśmy do przekonania, że jeżeli już obecnie ma być przeprowadzoną reforma bez jakichkolwiek większych wydatków, by ta cała reforma nie rozbiła się na punkcie kosztów albo też takowa na lata odłożoną nie została, następujący podział byłby najodpowiedniejszy do obopólnego przyjęcia a mianowicie:

XI.	klasa rangi	$^4/_{16}$	=124
X.	„ „	$^7/_{16}$	=217
IX.	„ „	$^3/_{16}$	= 93
VIII.	„ „	$^2/_{16}$	= 62
	razem jak wyżej		496

Według statutu z roku 1890 było wszystkich samoistnych respicyentów 119, komisarzy 249, starszych komisarzy 119.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wykłady z dziedziny chemji w streszczeniu według notatek frekwentantów kursu przygotowawczego z podatku konsumcyjnego.

(Ciąg dalszy)

Chcąc się zapoznać z genezą tej jednostki wagowej, należy nam się przenieść myślą w 17 stuleciu, w którem uczony francuski Laplace postanowił przy pomocy Mechainego i Delambrego przeprowadzić wymiar $^1/_4$ część południka ziemskiego. W roku 1791

został przeprowadzony wymiar na przestrzeni 9½ stopnia t. j. z Dunkierki do Barcelony, a nieco później aż do wyspy Formentera. 10 milionową część kwadrantu południka, wynoszącą 443.295,936 paryzkich linii, nazwano metrem. Miarę tę podzielono na 10 decimetrów, każdy decimeter na 10 centimetrów, zaś centimetr, na 10 milimetrów. Z jednego sześciennego decimetra zrobioną jednostkę wymiarową dla cieczy i rzeczy sypkich i nazwano ją litrem. Jeden litr wody destylowanej przy 4° C. posłużył za jednostkę wagową, którą nazwano kilogramem. Tą to właśnie jednostką dochodzimy ciężaru bezwzględnego ciał. Jeżeli chcemy zbadać ciężar gatunkowy jakiego ciała, natenczas musimy znać także jego objętość. Cóż to jest ten ciężar gatunkowy? Ciężar gatunkowy jest to ciężar jakiegoś ciała z uwzględnieniem jego objętości. Gdy ciężar bezwzględny jakiegoś ciała podzielimy przez objętość, otrzymamy liczbę, która wskaże ciężar gatunkowy tego ciała. Np. odważymy 1 kilg. wody w jakimkolwiekbądź naczyniu poprzednio odtarowanem. Odwarzoną wodę wlejemy do naczynia, którego objętość jest nam znana i przekonamy się, że woda ta wypełnia jednolitrowe naczynie. Jeżeli więc ciężar bezwzględny tej wody tj. 1 kilg. czyli 1000 gramów, podzielimy przez objętość tj. przez 1 litr czyli 1000 kubicznych centimetrów, to otrzymamy cyfrę 1 która nam wskazuje, że ciężar gatunkowy wody jest 1. Tak jest — woda służy nam jako jednostka do badania ciężaru gatunkowego ciał innych. Nim przystąpimy do opisania w jaki sposób dochodzi się ciężaru gatunkowego ciał stałych i płynnych, wyliczymy pewien szereg ciał, których nam ciężar gatunkowy jest znany.

Nazwa ciała	Ciężar gatunk.	Nazwa ciała	Ciężar gatunk.
I. Ciała stałe		II. Ciała płyn.	
Ałun	1.753	Alkohol	0.792
Antymon	6.712	Eter	0.7155
Arszenik	5.766	Piwo	1.023—1.034
Asbest	0 906—2.444	Kwas oct.	1.063
Asfalt	1,073—1.160	Eter octowy	0.866
Pumeks	0.914	Woda mor.	1.027
Ołów	11.388	Mleko	1.020—1.041
Masło	0.942	Kwas saletr.	0.521
Dyament	3.65—3.44	„ siark.	1.845
Żelazo	7,778	Tran	0.918—0.937
Lód	0.888—0.95	Woda	1.000
Wapno	3.160	Wino szam.	0.962
Kreda	2.694	Olej rzepak.	0.9136

Ciąg dalszy nastąpi.

O cle i tegoż rozwoju.

d). Płody Ameryki

Królestwo zwierząt w Ameryce nierozwinęło się w takim stopniu, jak roślinność; posiada jednak Ameryka właściwe sobie zwierzęta a temi są: bizon, lama, wikuna, alpaka, guanak, jaguar, kuguar, tapir, leniwiec, mrówkojad, żółwiec, świnka morska, śmierdziel, kondor, grzechotnik, i t. d. Prócz tego znajdujemy tam łosia, renifera, niedźwiedzia, wilka, lisa, bobra, wydrę, papugi, psa morskiego, żółwia, anakondę, (Riesenschlange), pszczoły, jedwabnika i t. d.

Roślinność Ameryki jest wielce obfitą i nadzwyczaj rozmaitą, gdyż tu silne gorąco łączy się z wielką wilgocią a Ameryka wszystkie strefy i okolice wzgórzyste posiada.

Prawdopodobnie już z samego początku były w tej części ziemi i są po części jeszcze i teraz: tytoń, ziemniaki, wanilia, kakao, orlean, klon cukrowy, mahoń, drzewo brezyliowe, sassafras, quassia, kora chinowa etc. Dalej dostarcza Ameryka zboża wszelkiego rodzaju, kukurudzę, pochrzyn (Yams), pataty, ryż, trzcinę cukrową, kawę, owoce południowe, bawełnę, len, konopie, indigo i inne drzewa farbę w sobie zawierające, palmy cedry, pizangi (banany), chlebowiec, drzewo morwowe, dąb, buk, różne drzewa szpilkowe, kauczukowe, mlekowiec i t. d.

Ameryka jest także bardzo bogatą w kopalnictwo, gdyż obfituje w kruszce szlachetne i klejnoty daleko więcej, niż którakolwiek z innych części ziemi. Górnictwo dostarcza złota, srebra i klejnotów (dyamenty) w bardzo poważnej ilości; znajduje się tu także platyna, którą tam najsamprzód odkryto a nakoniec produkuje się tam żelazo, miedź, cyna, ołów, siarka, węgiel kamienny, i t. d.

e). Płody Australii.

Królestwo zwierząt jest w tej części świata zupełnie inne, niż gdzieindziej. Zwierzęta mają tu cechę pewnej pierwotności, a raczej niezupełnego wykształcenia. Obok wielkiego bogactwa w ptactwie, daje się tu spotykać rażące ubóstwo w zwierzętach sżących. Na stałym lądzie spotykać można kangury i inne gatunki torbowców, dziubaka, *(Ornithor, hynchus paradoxus)* Emu *Rhea novae Hollandiae*, czarnego łabędzia, lirogona (ptak niepokaźny, jednak z pięknie ukształconym ogonem) i wiele papug i kur i t. d. Bardzo wielki brak zwierząt daje się spostrzegać na wyspach Oceanii, na których z czworonożnych zwierząt tylko świnie, psy, nietoperze i szczury się znajdują.

Natomiast bardzo dobrze chowają się w Australii sprowadzone z innej części ziemi zwierzęta domowe, mianowicie: owce, konie i rogacizna, tak, że obecnie wywozi się ztamtąd bardzo znaczna ilość wełny. Na południu spotykamy wieloryby i foki.

Świat roślinny na lądzie stałym nie przedstawia wielkiej rozmaitości. Na wyspach jest on obfitszy, skutkiem zaaklimatyzowania się flory europejskiej.

Z roślinności rodzimej wyszczególniają się w miejscach ziemi urodzajnej: palmy, chlebowiec, pochrzyn, pataty, trzcina cukrowa, drzewo morwowe, len nowozelandzki *(Phormium tenax)*, bawełna, bambus, cedry, drzewo „teak.“

Kopalnictwo dostarcza złota, miedzi, ołowiu, węgla kamiennego, sól kamienną i surowicę, wapno, bazalt, oraz pojedyncze rodzaje klejnotów.

Ciąg dalszy nastąpi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Otrzymujemy następujący projekt:

Celem wszystkich kontroli jest powzięcie przez kontrolującego przekonania o wewnętrznem prowadzeniu przedsiębiorstwa, które kontroli podatkowej ze względu na opłatę, jaką według ustawy uiszczać jest obowiązane, poddanem zostało; niemniej też wiadomem być musi i to że zadaniem ustawy jest wskazać najracyonalniejszy sposób prowadzenia różnorod-

nych kontroli, tudzież zapobiegania wszelkim usterkom i malwersacyom, jakie ustawa wraz z wszystkiemi dodatkowo wydanymi rozporządzeniami ma głównie na celu.

Przy innych przedsiębiorstwach które podatkowej kontroli podlegają, obowiązani są przemysłowcy prowadzić dokładne zapiski które kontrolującemu pomocnemi są, podczas przedsiębranych rewizyi, bo one przedstawiają cały stan i rozmiar przedsiębiorstwa całego a dotyczący funkcyonaryusz na podstawie zapisku sprawdza tylko zgodność z tymże a przezto łatwo jest nawet początkującemu wykazać chociażby mało znaczącą usterkę. W gorzelni z rejestru miesięcznego trudno i niemożebnem jest dojść, ile pewna ilość naraz odpędzonego zacieru wydała wódki, chyba wtedy jeżeli kontrulujący jest obecnym przy całym odpędzie, co znowu dla braku czasu uskutecznionem nie zawsze być może.

Inaczej by się rzecz miała, gdyby przy obecnym dokładnym, bo nalewem wody przeprowadzonym wymiarze naczyń fermentacyjnych do których osobne laski miernicze z podziałkami *in duplo* podorabiano, jeszcze rejestr gorzelniany poddany został odpowiednej wymiarowi reformie.

Oprócz już istniejących rubryk przy ukończonym procesie ocukrzenia zacieru dodać rubrykę: ilość, stopniowość i temperatura zacieru świeżego, następie przy rubryce napełnienia kadzi fermentacyjnej rubryki ilość, stopniowość i temperatura użytego do opędu źrałego zacieru a w końcu dodać rubrykę do wpisania liczby aparatu mierniczego po każdym ukończonym odpędzie i rubrykę tęgości wódki wskazanej w stągiewce.

Zmodyfikowanie to miałoby na celu wykazanie jaką ilość wódki dał zacier o zanotowanej stopniowości i odbytej atenuacyi, która to ilość porównana z dotyczącą tablicą, naprowadziłaby kontrolującego na ślad malwersacyi.

Rejestr taki nie tylko byłby podstawą do szybkiego kontrolowania przedsiębiorstwa, ale okazałby się odpowiednim przy odpędach w razie zepsucia aparatu mierniczego, czyniąc zarazem zbędnem zakładanie innego rejestru do tego celu.

Zarazem służyłby i przedsiębiorcy, bo wykazywałby dobroć produktu i otrzymaną ilość alkoholu a tym sposobem dałby mu kontrolę nad gorzelnikiem, której teraz nie ma.

Dokończenie nastąpi.

KORESPONDENCYE i INFORMACYE.

Z nad Zbrucza.

Przez kilka lat służyłem wyłącznie w krajowej służbie, gdzie Panom przełożonym zależało na tem, ażeby ich podwładni ładnie i po ludzku się przed światem prezentowali, już w obec tego samego, że żądają ludzi inteligentnych, z wykształceniem przynajmniej niższych klas szkół średnich. Otóż przez ten cały czas starałem się jak każdy z nas, zadowolić naszych przełożonych i przez cały czas nabywałem ubranie w jak najlepszym gatunku, płacąc naturalnie słono i dokładając z własnego funduszu, ażeby tylko elegancko i ładnie się przed światem pokazać — no i cóż się stało. Los zrządził, że dostałem się na jedną ze stacyj granicy Zbrucza — i cóż widzę: Tu każdy chodzi w płaszczu wprawdzie u góry i u dołu dobrym, lecz w połowie całkiem obtartym i potarganym, bo zmuszony jest bagnetem z kuplą opasywać płaszcz lub bluzę po wierzchu gdy nawet na spacer wychodzi, a tem samem za jeden raz takiej praktyki płaszcz lub bluza zostaje zniszczoną. Skoro u płaszcza lub bluzy niema naramienników, lub jeżeli płaszcz jest dłuższy niż 4 cm. niżej kolan, zaraz kara; na gwałt każą przyszywać dragoniki, i ucinać płaszcz do normalnej miary. Czyż to nie pocieszne? czy ktoś jest tego pewny, że za 4 lub mniej tygodni nie zostanie przesiedlony do krajowej służby a tam musi to wszystko przerabiać, dragoniki odpruwać i płaszcz sztukować. — Pałasza tu niepokazuj, chociażby na spacerze, bo ci go skonfiskują i surowo ukarzą, a dalej, jeżeli „patrontasza" z roku 1843 a może starszego który w armii był jako „rezerwe-patrontasz" z tyłu noszony a teraz już całkiem potargany i zużyty, do służby nieweźmiesz, to procedura krótka: §. 332 pt. k. ex 1843 (nieposłuszeństwo); i masz tu rozkosze i staraj się wykształcony człowiecze do korpusu tego! — Niemyślę tu wcale naruszać służby granicznej, bo już z porządku rzeczy wypływa, że bez bagnetu i karabinu na granicy obejść się nie można, chociaż i to dało by się zastąpić rewolwerem a z pewnością prędzej by przemytnika w ręce złapano, — lecz przyszywanie naramienników, ucinanie płaszczy, rozcinanie dragonków u tyłu płaszcza na dwie części a także zakazywanie noszenia pałaszów podczas spacerów — jest zbyteczne, o ile mi się zdaje. Niewiem co by powiedzieli W-ni Panowie przełożeni we Lwowie, gdyby widzieli strażnika z nad Zbrucza z czapką o zielonym sznurku i z bagnetem, opasanego kuplą po wierzchu płaszcza.

Niebyłoby nam żalu, żeby jednolitość pod tym względem była w każdej Dyrekcyi: tylko to właśnie nas boli, że tu wyglądamy Boże zlituj się, a o trzy mile ztąd zobaczysz zmianę nie do poznania.

Z pod Beskidu 19. kwietnia 1893.

Przecież od dawna przyobiecywane mianowania respicyentów do skutku doszły i w N-rze 8 z dnia 15. kwietnia 1893 Dwutygodnika galicyjskiej c. k. Straży skarbowej wyczytano szereg dość wielki, gdyż aż w liczbie 93, za co w imieniu interesowanych na tej drodze odważam się naszym W-nym pp. przełożonym Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu złożyć najserdeczniejsze dzięki za okazaną pieczę w tym kierunku.

Tak licznych mianowań respicyentów niepamiętam. Wprawdzie w roku 1882 i 1888 także miejsce miały, jednakowoż nie tyle co obecnie. Rozchodzi mi się o rzecz pilną:

Ze wszystkich powiatów skarbowych zostało mianowanych bardzo wielu, tylko z naszego najmniej. — Nawet zostali mianowani i tacy, którzy zaledwie tylko egzamin respicyenta posiadają — natomiast pominięci zostali ci nadstrażnicy którzy posiadają egzamina fachowe tj. cłowy i komsumcyjny i to prawie od pięciu lat. Przez ten czas oczekiwali niecierpliwie promocyi, a teraz zostali wyłączeni

Niepomogły tutaj nawet umieszczone słowa w Dwutygodniku „*z pod Beskidu 22. lutego 1893*", gdzie zaznaczonem było, że opinja komisarza c. k. Straży skarbowej nic nie znaczy, i teraz jak widzę tak się też stało, (gdzie?) Musieliśmy się męczyć przez 4 tygodnie nad przepisami dotyczących ustaw i utrzymywać się własnym kosztem, przez co musieliśmy i długi zaciągnąć, a teraz cóż nam z naszych wydanych świadectw, i złożonych fachowych egzaminów? w takim razie rzeczone świadectwa chyba na nic, gdyż cierpliwość nasza jak widzimy już skończyła się a ci tylko się cieszą — którzy, nie mieli fachowego egzaminu!!!

W poprzednich N-rach dwutygodnika wyczytywałem że mianowanych respicyentami będzie około 160, zatem i my z pod Beskidu mamy jeszcze choć trochę nadziei, że przy następnych mianowaniach pominięci nie zostaniemy.

Onega.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 1. Czyli funkcyonaryusz Straży skarbowej, który przypadkowo czyli prywatnie dowiedział się, że mu komisarz jedynie tylko przez osobistą jakąś urazę napisał w konduicie „nie jest godnym zaufania“, może domagać się sądownie udowodnienia mu tej kreski i czy w danym razie władza skarbowa na żądanie c. k. Sądu wyda odpis kwalifikacyi — wystosowanej przez komisarza?

Odpowiedź na pytanie 1. Wiadomo powszechnie w kołach rządowych, że Władze sądowe — pod względem wkraczania w zatargi czysto służbowe organów rządowych, uważają się niekompetentnemi i nie rozstrzygają w razie wniesienia oskarzenia.

Nietylko u funkcyonaryuszów rządowych, lecz i w stanie wyższo i niższo-urzędniczym — podobne sprawy są „zabytkiem przeszłości“ co podnieśliśmy już w numerze 7 „Dwutygodnika“ z roku przeszłego.

Przy nadzwyczajnych okolicznościach sprzyjających udowodnieniu, pozostaje żałącemu w podobnym wypadku tylko jeden krok, a mianowicie: wniesienie poufne zażalenia ustnie lub pisemnie do Wysokiego c. k. Prezydyum lub dostatecznie do Naczelnictwa powiatowej Dyrekcyi skarbu, gdy urzęduje tam przełożony, pod każdym względem bezparcyonalny.

Wkońcu zauważa się żałącemu, aby w danym razie dobrze rozważył, by przy tej sposobności — trzecia osoba dobrze mu życząca, nie ucierpiała moralnie.

Pytanie 2. Ile i jakiego rodzaju karę może otrzymać funkcyonaryusz c. k. Straży skarbowej, który w stałej służbie przeszło 10 lat pozostaje, by zasługiwał na wydalenie z korpusu, co zdarza się często nad Zbruczem — i czy instrukcya służb. z roku 1843 lub czy inne jakie rozporządzenia na to wskazują n. p. z roku 1863 i 1828.

Odpowiedź na pytanie 2. Wszelkiego rodzaju kary dyscyplinarne muszą być zastosowane do §§. instrukcyi służbowej z roku 1843 dotychczas obowiązującej i nam znanej, a nie do jakichś zapleśniałych rozporządzeń z lat poprzednich, o których nikomu z obecnie służących przy korpusie, nawet najstarszym w służbie niewiadomo, czy mogą mieć jakiekolwiek zastosowanie przy dyscyplinarnem postępowaniu.

Prócz przekroczeń służbowych klasy trzeciej (§. 340 instrukcyi z r. 1843) może nastąpić wydalenie funkcyonaryusza służącego nad lat 10 także za przekroczenie z §. 339. tej instrukcyi przy zbadanych obciążających okolicznościach n. p. zupełnie niewykonanie lub sprzeciwnienie się udania się do służby mu poleconej bez żadnego najmniejszego powodu i t. p. lub gdy za podobne przekroczenia był już poprzednio karany n. p. degradacyą a po otrzymaniu napowrót tego stopnia — ponownie coś podobnego popełnił i t. d.

Także wydalenie może mieć miejsce przy popełnieniu 3 pojedyńczych przekroczeń w ciągu jednego roku, nawet po jednym dniu aresztu pojedyńczego lub na podstawie uznania funkcyonaryusza będącego w śledztwie dochodowokarnem „z braku dowodu bezkarnie“ — w którym to razie zależy od zdania Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu, przy respicyentach od zdania Prezydyum, w końcu nawet przy popełnieniu hańbiących przekroczeń, według kodeksu karnego karanych — co zależy od zdania przełożonych — wydalenie członka z korpusu nad 10 lat służącego nastąpić może.

Kronika.

Odznaczenia. Sekretarz legacyjny austr. węgierskiej ambasady w Konstatynopolu hr. Koziebrodzki otrzymał order Osmanie III klasy.

J. C. K. Mość raczył nadać radcy Sądu krajowego Fryderykowi Bertoniemu z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Sądu wyższego z uwolnieniem od taksy.

J. C. K. Mość raczył nadać sekretarzowi ministeryalnemu hr. Pinińskiemu, tytuł i charakter radcy sekcyjnego.

Mianowania. Były komisarz skarbowy Konstanty Kijoński w Stanisławowie mianowany został przez Wydział krajowy referentem dla sprawy solnej.

Wysokie Ministerstwo skarbu zamianowało reskryptem z dnia 9-go kwietnia br. komisarzy Straży skarbowej: p. Władysława Malinowskiego, p. Ludwika Machockiego, p. Ferdynanda Chyżewskiego i p. Romana Zarembę *nadkomisarzami Straży skarbowej*, zaś samoistnych respicyentów: p. Adama Rzepeckiego, p. Wojciecha Albrychta, p. Jerzego Franza, p. Leona Turzańskiego, p. Zygmunta Kauckiego, p. Władysława Siarę, p. Władysława Kuźmińskiego, p. Władysława Ostrowskiego i p. Józefa Kleina *komisarzami Straży skarbowej*, którym to Panom redakcya „Dwutygodnika“ **gratulacyę** przeseła.

Wysokie Ministerstwo skarbu zamianowało inspektora skarbowego Karola Hermanna na Bukowinie *nadinspektorem* skarbowym, a inspektora podatkowego Antoniego Gajewskiego *sekretarzem Dyrekcyi skarbowej* w Czerniowcach.

Wys. Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistę kraj. Dyrekcyi skarbu Kaspra Baczyńskiego, oficyałem X klasy rangi.

Wyż. Sąd krajowy we Lwowie zamianował praktykanta konceptowego kraj. Dyrekcyi skarbu Karola Józefa Neuhoffera auskultantem sądowym.

Zmiany w korpusie galicyjskiej c. k. Straży skarbu.

Promocya. Na stopień *nadstrażnika:* Nadstr. tytularny Hans Stanisław, Strażnik Guzy Antoni, Szewczyk Jan, Machaj Walenty, Kućmierczyk Franciszek, Janik Stefan, Szafrański Edward, Dwulit Bazyli, Wilczek Wiktor, Chmielowiec Leonard, Matyskiewicz Emil i Mann Jan w obrębie *Sekcyi Chrzanowskiej*, — strażnicy: Wisłocki Juliusz, Nidenthal Romuald, Niemczewski Adolf, Potocki Włodzimierz i Wąsik Marcin w *rzeszowskim* powiecie; strażnik Grąbczewski Józef w *kołomyjskim* powiecie i Kałuski Stanisław w *tarnopolskim* powiecie. Dodatkowo do Nr. 8: strażnik Szudrawy Mieczysław w *lwowskim* powiecie.

Egzamina. Na stopień *respicyenta* Nadstrażnik Wisiński Władysław i Nowosielski Jan w *rzeszowskim* powiecie. Na stopień *nadstrażnika:* Nadstr. tytularny Hans Stanisław i strażnik Chmielowiec Leonard z bardzo dobrym a strażnik Kozłowski Aleksander z dobrym postępem w *krakowskim* powiecie, zaś straż. Kamiński Albin, z bardzo dobrym i Harasimowicz Ignacy z dobrym postępem w *kołomyjskim* powiecie skarbowym.

Na kurs przygotowawczy z podatku konsumcyjnego powołanym został dodatkowo respicyent Doering Jan w miejsce respicyenta Józefa Kubali, który zachorował nagle na zapalenie przed rozpoczęciem kursu.

Uwolniony z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, nadstrażnik Wisiński Władysław z *rzeszowskiego* powiatu skarbowego.

Przesiedlenia. *Do innego powiatu skarbowego* nadstr. Misiąg Antoni z *tarnowskiego* do lwowskiego powiatu natomiast nadstr. Orzeł Maryan z *lwowskiego* powiatu. W okręgu

rzeszowskiego powiatu nadst. Forostyna Jan do Sędziszowa (cuk.), Kornicki Michał do Niska, Lechowski Wiktor do Rzeszowa, Potocki Włodzimierz do Sędziszowa (cukrownia) Lazor Teofil do Tarnobrzegu, Vogelsang Teofil do Jastrzębca, Ziobro Józef do Brzyskiej woli. Strażnicy: Władysław Patlewicz do Sędziszowa, Kołek Walenty do Radomyśla, Kawalec Emanuel do Domostawy, Łabędź do Nadbrzezia, Osobliwy Emil do Brzyskiej woli, Posarek Bartłomiej do Rzeczycy długiej, Szymel Stanisław do Brzyskiej woli, Morgenstern Mieczysław do Sędziszowa (cukrownia).

W okręgu *kołomyjskiego* powiatu:

Z sekcyi w Skale: Nadstrażnicy Józef Lewicki do Niezwisk, Władys. Bielecki do Zabłotowa, Józef Grąbczewski z Zaleszczyk do Sekcyi w Skale. Strażnicy: Ignacy Harysymowicz do Zaleszczyk, Ignacy Szubelak do Korolówki, Józef Postel z Zaleszczyk do Delatyna, Albin Kamiński z Obertyna do Zaleszczyk, Feliks Gruszkoś z Kołomyi do Obertyna, Antoni Gutowski z Latacza do Sekcyi w Skale, Mieczysław Pawłowski z Zabłotowa do Latacza, Józef Gloss z Korolówki do Sekcyi w Skale.

O mianowaniach. Wiadomo zapewne już wszystkim p. interesowanym którzy z taką niecierpliwością na to czekali o rezultacie mianowań. Lecz ponieważ biednym zawsze wiatr w oczy wieje więc jak na złość, nie uwidoczniono w dotyczącym reskrypcie Ministerstwa skarbu — daty i liczby mianowania, co jest niezbędnie potrzebnem do wpisania w dekrecie każdego nowomianowanego nadkomisarza i komisarza. Z tego względu wys. kraj. Dyrekcya skarbu uczuła się być zniewoloną, dla samej formy — zwrócić akt ten napowrót do wys. Ministerstwa skarbu celem uzupełnienia dał a zarazem wstrzymać ogłoszenia mianowania nadkomisarzy i komisarzy, oraz samoistnych respicyentów aż do chwili odesłania wzmiankowanego reskryptu napowrót.

W ostatniej chwili donoszą nam, że reskrypt z Ministerstwa napowrót już otrzymano i że w tych dniach b. r. miały się odbyć posiedzenie co do uchwał stanowiska komisarzy i zarazem mianowanie pp. samoistnych respicyentów. Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że kolportowanie różnych bajek o mianowaniach, jakie miały miejsce w ostatnim tygodniu, oraz chęć dokuczenia niektórym kolegom, nie ma ani sensu, ani nie przyczynia się do podniesienia powagi Straży. Nawet najniewinniejsze żarty mają swoją granicę.

Kurs przygotowawczy z podatku komsumcyjnego. Jak już poprzednio podaliśmy, kurs rozpoczął się dnia 15. ub. m. zgłoszeniem się wszystkich pp. słuchaczy w biurze Departamentu XII. — Tam przywitał ich W. radca Dajewski przemową a zarazem przestrogą, aby dla oszczędności i unikania schadzek, starali się zająć pomieszkania prywatne — a nie po hotelach. Przy tej sposobności przytoczył W. Pan radca zachowanie się chwalebne słuchaczów poprzedniego kursu. W sprawie poruszonej o podręcznikach do kursu — odrzekł W. Pan radca, że takowych krajowa Dyrekcya jeszcze nieposiada a więc trzeba ażeby się słuchacze starali sami sobie w tym względzie dopomagać (Naturalnie, że zawiedzeni tą odpowiedzią, niemieli na kim się „pomścić“ jak na nas, interpelując, dlaczego redakcya o podręczniki się nie postarała.)

Wykład pierwszy nastąpił dnia 17-go ub. m. Wykłady trwają według otrzymanego rozkładu 3 i 4 godzin przedpołudniem a 2 i 1 popołudniu. — Profesorowie wykładają ci sami co i poprzedniego roku, a mianowicie pp: dr. Wawnikiewicz, dr. Pawlewski, dr. Załoziecki i inspektor gorzelniany p. Kotiers z dziedziny chemii i technicznych postępowań: Nadinspektor Prokopowicz i sekretarz p. dr. Różycki wykładają ustawy.

Już po pierwszym wykładzie z chemii żądali słuchacze stenografa, lecz po przedstawieniu im trudności zeszłorocznych pod tym względem — poprzestali na szybkiem notowaniu przez niektórych słuchaczy wykładów p. dr. Pawlewskiego i przepisywaniu do korrekty i autografii. — Dotychczas wyszedł pierwszy arkusz autografowany o „gorzelnictwie.“

Jak w ubiegłym roku, tak i obecnie czują się słuchacze kursu w ogóle przeciążeni wykładami i nauką.

Sztabu, jak poprzedniego roku, nie ma żadnego, bo nigdzie razem 6-ciu nieprzemieszkuje; jedynie w gronie wszystkich słuchaczy respicyent p. Jaworski jako najstarszy — zajmuje stanowisko gospodarza.

Na kurs przygotowawczy uczęszcza prócz pp. konceptowych, urzędników skarbowych i wydziałowych — nadporucznik obrony krajowej p. Niklas — praktykujący dotychczas w pow. Dyrekcyi w Stanisławowie.

Nowe rozporządzenie Ministerstwa wojny, że wszyscy rezerwiści, którzy w ciągu służby przy linii byli użyci do służby kancelaryjnej, lub przy komendach lub jako słudzy oficerscy czas ten spędzili, będą odtąd powoływani do ćwiczeń nie na 13 dni, lecz na przeciąg 4 tygodni. Także i rezerwowi jednoroczni ochotnicy, którzy stopnia oficerskiego przy przejściu do rezerwy nieosiągnęli, podobnież powoływani być mają.

O budżecie wspólnym. We Wiedniu dnia 23 ub. m. odbyła się konferencya Ministrów skarbu, na której ułożono preliminarz budżetu wspólnego na rok 1894. — Jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, zwiększony wydatek na wojsko wskutek zmocnienia liczebnego w każdej kompanii nie przekroczy 5 milionów złr. (Nie wiele).

Monopol nowy. W Rosyi zaprowadzić zamierza Rząd monopol handlu wódką. Ponieważ dotychczas tego rodzaju monopol nie był praktykowany w żadnem państwie, przeto dla próby postanowiono w pierwszej chwili zaprowadzić go tylko w 4 wschodnich guberniach wyznaczając szynkarzom i handlarzom ostateczny termin zaniechania wyszynku.

O aresztowaniu kupców. W Krakowie aresztowano na żądanie komisyi śledczej skarbowej pod przewodnictwem sekretarza p. Witoszyńskiego 15 kupców zaś w Oświęcimie 8 u których przy odbytej rewizyi znaleziono towary zagraniczne, niepokryte dokumentami cłowymi.

Nekrologia. Dnia 10-go kwietnia zmarł we Lwowie w 61 roku życia *Kajetan Brodziński* były komisarz c. k. Straży skarbu a do ostatniej chwili oficyał registratury w krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie. Ostatnie jego stanowisko jako komisarza Straży skarbu było w Jarosławiu w r. 1875. Był to kolega i przełożony w całem słowa znaczeniu, cichego usposobienia a stałego charakteru jak rzadko się zdarza. „Cześć jego pamięci!“

August Muszczyński kierownik gorzelni w Kołodziejówce przeżywszy lat 56 zmarł dnia 18-go marca br. Był to jeden z najzdolniejszych gorzelników i nadzwyczaj prawy człowiek.

Wiec pocztmistrzów odbył się we Wiedniu. Na porządku obrad była między innemi sprawa polepszania bytu urzędników pocztowych w ogólności i reorganizacya poczt wiejskich. W końcu uchwalono rezolucyę, domagającą się by od 12 stycznia 1894 począwszy podwyższono pobory pocztmistrzów i ekspedytorów o 20%.

Sankcyonowanie ustawy o budowie kolei lokalnych w Galicyi już nastąpiło.

Nowa kolej lokalna. Minister handlu udzielił br. Stanisławowi Żółtowskiemu pozwolenie na jeden rok do przeprowadzenia wstępnych robót technicznych dla budowy kolei lokalnej z Borysławia na Stebnik do stacyi kolei państwowej w Gajach wyższych.

Zaprowadzenie nowych marek stemplowych nastąpi z dniem 12 czerwca br. a *zniesienie* starych z dniem 31-go lipca br.

Kontrabandy: *Oddział c. k. Straży skarbowej w Podkamieniu koło Brodów* przytrzymał dnia 8. ub. m. znanego przemytnika Hillela Bekieschа i zakwestyonował u niego 31 klgr. tabaki a 9½ klgr. tytoniu rosyjskiego krajanego. *Imacze:* Respicyent Emil Szabo i strażnik Jan Szygowski.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Samborze zakwestyonował dnia 13. ub. m. u Benjamina Kwartnera 14·5 klgr. tabaki rosyjskiej. *Imacze:* Nadkomisarz Mikołaj Sawaryn, respicyent Jan Piliński i nadstrażnik Alojzy Roczny.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Złoczowie zakwestyonował na dniu 7-go ub. m. 6000 gr. tabaki rosyjskiej, zaś na dniu 22-go ub. m. 60 klgr. tabaki i 1 klgr. tytoniu rosyjskiego. W drugim wypadku pod przewodnictwem nadkomisarza Andrzeja Flunta, respicyent Pniewski, nadstrażnicy: Skulski, Lisiewicz, Klimeski, Przestrzelski i Poczatko tudzież strażnik Rożański byli imaczami.

Oddział c. k. Straży skarbowej w Szylach przytrzymał bezpośrednio w przemytnictwie na dniu 13 na 14 ub. m. 5 chłopów z 82 klgr. tytoniu liściowego rosyjskiego. *Imacze:* Nadstrażnik Julian Gzowski, strażnicy Michalski Stanisław, Zariczny Piotr, Mełech Jan i Kramski Franc.

SKRZYNKA REDAKCYI.

W sprawie zaległości. Zwraca się uwagę pp. restantów za I kwartał b. r. że już upłynął miesiąc drugiego kwartału a zaległości wynoszą jeszcze dość znaczną cyfrę. Zmuszoną jest przeto Redakcya zastosować się do ogłoszonego poprzednio postanowienia i w numerze następnym wykazać zaległości, celem sprawdzenia możliwych niedokładności.

Przy tej sposobności wymieni się także i te oddziały i osobistych prenumeratorów, którzy jeszcze zalegają z przedpłatą za III. i IV. kwartał 1892.

Pp. Manipulantów w Dyrekcyach lub Sekcyach upraszamy w imieniu wielu **interesowanych** o przesełanie wykazu zmian w stanie osobowym zupełnie w krótkości po upływie każdych 2 miesięcy — począwszy od 1-go maja b. r; w zamian za to otrzymywać będą od tej chwili bezpłatnie Dwutygodnik oraz wszelkie podręczniki — wydawane przez Redakcyę Dwutygodnika.

Koszta korespondencyi zwracać będziemy Redakcyi po upływie każdego półrocza. Z mniejszych powiatów lub przy małej cyfrze zmian, upraszamy używać karty korespondencyjnej.

Chcąc zapobiedz spóźnieniu oddania do druku nadsełanych wykazów, ośmielamy się upraszać (w pierwszej chwili) dotyczące wykazy z powiatów krajowych i sekcyjnych; **do następnego numeru 9-tego** z tarnopolskiego, krakowskiego i nowosandeckiego, — poczem w porządku następującym: z brodzkiego, samborskiego, przemyskiego, z rzeszowskiego, kołomyjskiego, lwowskiego a w końcu z tarnowskiego, sanockiego i stanisławowskiego.

Pp. St. Bry. przedtem w **Tar.** Według korespondencyi pańskiej doniosłeś pan o swem przesiedleniu do H; obecnie już drugi numer zwrócono Redakcyi z dopiskiem: adresat nieznany? Jeżeli Pan pozostaje na swem dawnem stanowisku, trzeba było odwołać lub zareklamować numer. — Obecnie przesyłamy Panu 3 numera.

Pp. Wł. Wc. w M. Za przesłaną przedpłatę dziękujemy, lecz nie odnosi się ona do II. ćwierćrocza, ale przypada za I ćwierćrocze b. r.

Odd. w Olchowcu. Od tamtejszego oddziału zaległość jest za lipiec i sierpień 1892 oraz za I ćwierćrocze b. r. Przesłana kwota 50 cnt. zarachowaną została za kwiecień b. r.

Odd. w Tłumaczu Z przedpłatą zalega oddział za IV. i I. kwartał b. r.

Odd. w Zawalu. Przy przesyłce przedpłaty nie uwidoczniono na odcinku: za jaki czas?

Pp. I. Mc. w S. Chętnie zadość uczynilibyśmy prośbie, lecz niema już do dyspozycyi żądanego numeru.

Pp. Abonenci zgłaszający się do nas o podręcznik „Krótki wyciąg z ustaw“ i przepisów, wydany przez p. Stojanowskiego — raczą się zwrócić wprost do wydawcy, który podał w numerze 7-mym dokładny swój adres; my bowiem niemamy tego podręcznika w zapasie.

Pp. Sz. w M. „Curiosum“ przesłanego przez pana do druku podać nie możemy. Sprawa to czysto koleżeńska a przyczyniłaby się nietylko do skompromitowania dotyczącego, lecz i o innych mogłoby wyniknąć złe zdanie.

Odd. w Brzozie nie zalega z żadną przedpłatą; li w razie chęci prenumerowania nadal, za upłyniony miesiąc.

Pp. T. Z. w T. Do zamiany dotychczas nikt się nie zgłosił, więc powtarza się jeszcze w tym numerze; koszta ogłoszenia wynoszą razem 50 cnt.

Pp. W. I. w Dz. Wprawdzie zgłosił się do zamiany pewien, ale z brodzkiego powiatu. Ma on się z Panem listownie porozumieć; niezważając na to, ogłaszamy po raz trzeci. Koszta ogłoszenia za wszystkie trzy razy wynoszą 72 centów.

Pp. I. B. w R. Rocznik wydany na rok 1893 kosztował 71 centów za sztukę. — Nadesłaną korespondencyę ogłosi się.

Odd. w Łopatynie. Przepraszamy, lecz zarzut niesłuszny. Nr. 8. wszystkim oddziałom bez względu na prenumeratę przesłano; w drodze więc lub na poczcie zaginąć musiał.

Pp. Mi. Ko. w G. Prywatnie dowiedzieć się o miejscu pobytu było niemożebnem, przeto ogłaszamy.

Pp. Al. R. G. Na życzenie ogłaszamy; żadnego kompetenta dotychczas nie ma.

Nadesłane.

1. Dnia 22-go kwietnia b. r. w Krzeszowicach żegnali koledzy z prawdziwym żalem i z całą serdecznością szczerych przyjaciół, zacnego, dobrego kolegę i przyjaciela, nowomianowanego respicyenta Dymitra Fedorusa, który równocześnie do powiatu rzeszowskiego na stacyę w Radomyślu nad Sanem przeniesiony został, życząc mu z głębi serca jak najlepszego powodzenia w przyszłości, wynagradzając tem prawdziwie smutne i przykre okoliczności upragnionego a istotnie zasłużonego awansu.

2. „Krótki wyciąg“ z najnowszych ustaw i rozporządzeń podatków konsumcyjnych i służby Straży skarbowej zestawiony przez Jana Stojanowskiego w 300 pytań i odpowiedzi do złożenia egzaminu na stopień ck. nadstrażnika i respicyenta, według ogłoszenia w Nr. 4 Dwutygodnika już ukończony a rozseła się po zamówieniu odwrotną pocztą za pobraniem 2 złotych i franco.

adres:
Jan Stojanowski c. k. nadstrażnik
w Szarpańcach p. Łuczyce.

3. C. k. komisarz Straży skarbowej subsydujący obecnie w miasteczku podgórskiem dość schludnem a okręg nadzorczy pod każdym względem służbowym jeden z najdogodniejszych a także i pod względem zdrowotnym, położony przy głównym gościńcu państwowym i krajowym, uprasza swych kolegów subsydujących w miastach posiadających gimnazyum a którym nie zależy na życiu wielkomiejskiem, lecz na spędzaniu życia w ciszy i ustroniu, do zamiany stanowisk swych li ze względów familijnych. Laskawe zgłoszenia pod adresem: *Władysław Sokołowski, Dynów.*

4. Pewien nadstrażnik z brodzkiego powiatu uprasza swych kolegów z któregokolwiek powiatu skarbowego do zamiany na własne koszta. — Wiadomość w Administracyi pod lit.: *R. N. A.*

5. Pewien c. k. Strażnik skarbowy w samborskim powiecie skarbowym uprasza swych kolegów z powiatu przemyskiego do obopólnej zamiany swych powiatów. Wiadomość w Administracyi pod lit. *J. St. D. I.*

6. Pewien c. k. Strażnik skarbowy z tarnopolskiego powiatu; poszukuje towarzysza i kolegi z brodzkiego powiatu skarbowego do zamiany na obopólne własne koszta. Wiadomość w Administracyi pod lit. *T. D. T.*

7. Pewien strażnik skarbowy z brodzkiego powiatu zaprasza swych kolegów z powiatu samborskiego do obopólnej zamiany za wynagrodzeniem 10 złr. Wiadomość w Administracyi pod lit. *K. P. K.*

8. Pewien nadstrażnik uprasza Redakcyę o wywiedzenie się o miejscu obecnego pobytu prowizyonowanego nadstrażnika *Mikołaja Pecytaka.* Ostatniem miejscem pobytu był Potok złoty. Uprasza się o doniesienie do Administracyi.

Od Wydawnictwa „SZEMATYZMU.“

W poprzednim numerze rozesłano do każdego oddziału karty korespondecyjne z wydrukowanym adresem upraszając o najrychlejsze wypełnienie li tylko stanu osobowego imiennie po obsadzeniu przez nowomianowanych respicyentów, czyli po uzupełnieniu stanu osobowego, a zarazem uwidocznienie przy nowomianowanych nadstrażnikach datę mianowania przy nowoprzyjętych w roku bieżącym datę roku. Lecz prośbie powyższej zaledwie połowa p. p. Kierowników oddziału zadość uczyniła dotychczas a niewiadomo z jakiego powodu? Uprasza się zatem pp. Kierowników tych oddziału, których poniżej jako *„nienadesłane“* wykazujemy, o zadość uczynienie powtórnemu żądaniu, albowiem przez zwlekanie i wydawnictwo się opóźnia a może już czas, aby doprowadzić je raz do celu.

Oddział: Pławy, Oświęcim miasto, Gorzów, Czyżówka, Wysoki brzeg, Chrzanów, Trzebinia, Ciężkowice, Poczałtowice, Modlnica, Zabierzów, Prawda, Liszki, Kraków miasto i kolej, Podgórze, Wieliezka, Kalwarya, Andrychów i Żywiec,

Oddział Baranów, Radomyśl, Rzeczyca długa, Rozwadów, Golce, Kurzyna wielka, Ulanów, Nisko, Kuryłówka, Przeworsk, Rzeszów i Dębica.

Oddział Majdan, Moszczanica, Ułazów, Lubaczów, Horyniec, Bełzec, Rawa ruska, Jarosław i Sieniawa.

Oddział Liski, Sulimów, Baranie peretoki, Szarpańce, Leszczatów, Perespa, Horodłowice, Sokal, Uwin, Zboiska, Korolówka Leszniów, Mikołajów, Strzemilcze, Sznyrów, Gaje, Brody miasto, Gątowa, Halawa, Załośce, Krystynopol, Sokołówka, Toporów, Kamionka strumiłowa, Karanie, Janczyn, Busk, Przemyślany, Pomorzany, Złoczów i Żuków.

Oddział Nowiki, Buda zbarazska, Kapuścińce, Zbaraż, Szyły Palczyńce, Nowesioło (Tęrpiłówka), Podwołoczyska kolej, Dorotijówka, Orzechowiec, Kokoszyńce, Husiatyn, Postołówka, Szydłowce, Siekierzyńce, Probużna, Mikulińce, Kupczyńce, Strussów i Grzymałów.

Oddział Zbrzyż, Puklaki, Podfilipie, Załucze, Niwra, Borszczów, Zalesie, Zielone koł., Kudryńce dolne, Dzwinogród, Uście biskupie, Germakówka, Śniatyn, Kuty, Kossów, Pniów, Tłuste, Korolówka, Uścieczko, Zaleszczyki i Peczeniżyn.

Oddział Tłumacz, Ottynia, Buczacz, Monasterzyska, Kałusz, Dolina, Bolechów, Stanisławów i Potok złoty.

Oddział Stryj, Borysław, Komarno, Sambor, Turka i Dobromil;—Lutowiska, Dynów, Brzozów, Rymanów i Krosno.

Oddział Limanowa, Krościenko — Żółkiew, Mosty wielkie. Krechów, Bobrka i Bereźnica.

Wrazie gdy który z tych oddziałów był już przesłał stan osobowy do dnia 28 b. m. a wykazany jest, więc rzeczą pewną, że zaginęła korespondencya — upraszamy więc na rachunek wydawnictwa jeszcze jedną kartę korespondencyjną nabyć i wypełnić.

Te oddziały, które niedokładnie wypełniły stan osobowy otrzymują w tym numerze załączone karty korespondencyjne.

Oczekuje się z niecierpliwością rychłych odpowiedzi!

Dla P. T. Panów funkcyonaryuszów c. k. Straży skarbu!

nader dogodna sposobność podania ręki szczęściu i zrobienia fortuny.

Główne **50.000** zł. w. a.

wygrane **600.000** fr. w złocie

Oryginalne losy sprzedajemy po kursie dziennym albo na raty w następujących grupach:

GRUPA A.)

Jeden los włoski Czerwonego Krzyża
Jeden los serbski 10-frankowy
Jeden los Bazyliki
Jeden los „Jó sziv“

Rocznie 12 ciągnień

Te 4 losy oddajemy na 22 rat miesięcznych po 2 złr.

GRUPA B.)

Jeden los 3% serbski na 100 franków
Jeden los węg. Czerwonego Krzyża
Jeden los włoski Czerwonego Krzyża
Jeden los Bazyliki

Rocznie 13 ciągnień

Te 4 losy oddajemy na 26 rat miesięcznych po 4 zł.

Największa szansa wygrania *rocznie 24 ciągnień.*

GRUPA C.)

Jeden los turecki na 400 franków
Jeden los austr. Czerwonego Krzyża
Jeden los węg. Czerwonego Krzyża
Jeden los włosk Czerwonego Krzyża
Jeden los „Jó sziv“
Jeden los Bazyliki
Jeden los serbski na 10 franków

Główna wygrana:
600.000 300.000
100.000 75.000
60.000 50.000
40.000 etc.

Te 7 losów oddajemy na 31 rat po 5 złr. miesięcznie.

Listy ciągnień posełamy gratis i franco.

Natychmiastowe i wyłączne prawo do wygranych, już po złożeniu pierwszej raty.

Pierwszą ratę 1 zł. i 20 ct. na porto listu poleconego, prosimy nadesłać przekazem pocztowym.

KORESPONDENCYA W JĘZYKU POLSKIM.

Dom Bankowy i Kantor wymiany

FISCHL & BONDY

w Pradze, Graben, 2. „Spinka“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor ZDZISŁAW PRZYBYLSKI. Z Drukarni E. Ostruszki, Lwów, Sykstuska 10.